RADY PRAKTYCZNE



1. Garniturek dla 7-letniego chłopczyka z bronzowej, granatowej lub piaskowej wełny.
2. Sukieneczka dla dziewczynki od lat 5—7 — z bronzowej wełny lub krajowego aksamitu. Kołnierzyk i mankieciki z białej piki, haftowane rdzawym jedwabiem.

DLA NASZEJ DZIATWY



Sukieneczka z niebieskiego lavable'u dla dziewczynki 4—6-io letniej. Karczek w drobne zakładeczki, przód zapinany na guziczki, okrągły kołnierzyk z muszką, dół lekki klosz, cena zł. 20.—.

Ubranko dla chłopczyka 4—5 letniego, bluzeczka z nieb. lavable'u, spodenki z granatowej wełny, cena bluzeczki zł. 12.— spodenek zł. 15.—.

BRACIA JABŁKOWSCY

Wystarczy napisać list z podaniem wymiarów, a zamówiony towar otrzyma Pani szybko i dokładnie. Należność, o ile nie została uiszczona z góry (Konto P.K.O. — 876) pobrana będzie za zaliczeniem. Bezpłatnie wysyłane są paczki o wartości powyżej 30 zł. poniżej 30 zł.— koszty obliczane są ściśle pg. taryfy pocztowej. Towar nieodpowiadający Pani, może być zamieniony za wyjątkiem przedmiotów: 1) wykonanych na zamówienie, 2) będących choćby raz w użyciu, 3) sezonowych, zwróconych po sezonie. Adres: **Bracia Jabłkowscy Warszawa 1. Bracka 25.**

Wielkanoc — gody wiosny.

Dzieci z niesłychaną żarliwością garną się zwykle do przygotowań przedświątecznych. Stykają się one częściej ze stroną obyczajowo-zewnętrzną tych przygotowań. Poznają pewne tradycje, upostaciowane w z dawna spowszedniałych symbolach, ale treść głębsza i pochodzenie tych symbolów pozostają dla dzieci obce. Nie ma chętnych, a czasem i wiedzących, którzyby wzbudzoną ciekawość dziecięcą zaspokoili rzeczowym i źródłowym wyjaśnieniem. I tak się niekiedy zdarza, że człowiek przechodzi przez życie i nie znajduje w sobie samym uzasadnienia, dlaczego tak skrupulatnie przytrzymuje się pewnych obrzędów i tradycyj, które z plastyczną wyrazistością występują w jego istnieniu w pewnych ściśle określonych i rytmicznie powtarzających się okolicznościach.

Dlatego tak cenną jest rzeczą wyniesienie z domu pełnej świadomości podłoża i pochodzenia tradycji, w której wzrastamy. To daje gwarancję, że zachowamy ją z nieodmienną gorliwością i czystością formy przez całe życie.

Wielki Czwartek jest dniem święcenia wody i ognia w kościele katolickim. Jest to jeden dowód więcej, że kościelna obrzędowość wielkanocna pokryła i osłabiła prastare słowiańskie zwyczaje wiosenne, lecz ich całkowicie nie zniosła. I tym się też tłumaczy, że dzisiejsze objawy folkloru zawierają szczątki dawnych wierzeń i obrzędów prasłowiańskich.

Woda i ogień to żywioły oczyszczenia w pojęciu chrześcijańskim i prastarym. U prasłowian kult wody był wyrazem magii deszczowej, a ognie palono na uroczystości zaduszkowe, które święcono cztery razy do roku. Najuroczystsze z nich były w okresie wiosennego porównania dnia z nocą. Uchwała soboru nicejskiego z roku 325, mocą której data święta Zmartwychwstania Pańskiego została ustalona na niedzielę pierwszej pełni po porównaniu wiosennym — jest również potwierdzeniem łączności, jaka istnieje między obrzędami chrześcijańskimi, o nowej wierzeniowej treści, z prastarymi obrzędami ludzkości.

W dawnych latach na Kresach Wschodnich ludność wiejska, a szczególniej dziewczęta, zbierały się o wschodzie słońca w wigilję Wielkiego Czwartku nad brzegiem wody, aby się w niej skąpać.

Dzisiaj zwyczaj ten zanikł, a pozostał jedynie śmigus, czyli oblewanie się wzajemnie wodą w drugi dzień świąt, w t. zw. Lany Poniedziałek.

Ognie palono koło Kościołów na cmentarzach, ustawiając beczki ze smołą, a na wolnych przestrzeniach wzniecano wielkie ogniska na cześć słońca. Z czasem obrzęd ten zanikł prawie całkowicie i przeniósł się na

teren kościelny, jako zwyczaj spalania cierni.

W Wielki Piątek, na pamiątkę Męki Pańskiej i śmierci Chrystusa Pana na Golgocie, o 3 godzinie rozpoczynają się „Groby". Odwiedzenie 5 kościołów z kolei nosi charakter odpustowy. Wielka Sobota, mimo, że jest ostatnim dniem postu, traci wyraz umartwienia i kontemplacji, jest cała przepojona radością Zmartwychwstania.

Święcone, Rezurekcja, dźwięczne brzmienie dzwonów — oto co stwarza podniosły i świąteczny nastrój. Dzisiejsze nasze święcone, to odpowiednik dawnej „stypy" dla dusz zmarłych przodków.

Najpoczesniejsze miejsce pośród rozmaitego jadła zajmuje święcone jajo. Wspomnieć tu należy, że jajko w obrzędach ludowych odgrywa rolę syntezy płodnych sił przyrody. Jajko jest źródłem utajonego, uśpionego nowego życia. Wiosna, słońce wyzwalają utajone siły, drzemiące w przyrodzie, tak, jak w jaju, i pobudzają je do życia.

Prócz jaj święconych stół wielkanocny posiada jeszcze inne tradycyjne potrawy: szynkę, głowiznę, kiełbasy, mazurki, baby parzone i t.zw. dziady albo pakowańce.

Pośrodku stołu spoczywa baranek z chorągiewką, jako symbol Zbawienia świata, a zieleń przystrajająca zastawę, jest również nie pozbawiona tajemniczej wymowy.

Rzeżucha, którą gospodynie sieją specjalnie na donicach i zielony owies, mają obiecywać swą dorodnością bujność plonów na żniwa. Widłaki są dowodem zasiedziałości rodziny we własnej zagrodzie, a barwinek — czci pamięć przodków.

Dawniej nie tylko na wsiach ale i po miastach istniał uroczysty i piękny zwyczaj święcenia stołów Wielkanocnych po prywatnych domach. Dziś księża już w miastach nie chodzą święcić, a jajka, chleb i sól przynosi się do poświęcenia do zakrystii.

Rezurekcja odbywa się w Wielką Sobotę wieczorem lub w Wielką Niedzielę rano.

Na wsiach w drugi dzień świąt czyli w Lany Poniedziałek poza śmigusem istnieją jeszcze dwa zwyczaje: 1) obchodu dziewcząt z „maikiem"; i 2) obwożenia po chatach „kogucika" przez młodzież męską. Dziewczęta obcinają zieleniejący wierzchołek sosny, stroją go wstążkami i świecidłami, i obnoszą maik ze śpiewem po całej wsi. Orzęd ten ma być również upostaciowaniem odmłodzonej wegetacji w przyrodzie.

Nas gaicek z lasa idzie:
Przyglądają mu się
Rozmaici ludzie.
Gaiku zielony,
Pięknie ustrojony.
Pięknie ci się chodzi,
Bo ci się tak godzi!.

Po obchodzie dziewcząt i po mocnym śmigusie grupa podrosłych chłopaków obchodzi wieś z „kurkiem". Na małym dwukołowym wózku umieszczony jest lub od przetaka pomalowany na czerwono.

Na tej podstawce przytwierdzają kogucika wyrobionego z ciasta lub z drzewa i ubranego w prawdziwe piórka. Na wózeczku dookoła „kurka" tkwi szereg figurek również wystru-

ganych z drzewa, które wyobrażają: żołnierza, kowala, żyda i młynarza, a czasem św. Józefa, jako tracza.

Figurki tak są skonstruowane, że, przy obrotach kół wózeczka, tańczą. Gromadka chłopaków z „komendantem" na czele, przybywszy do chaty, śpiewa piosenkę:

Miły gospodarzu
puśćcie nas do izby,
jest nas tu nie wiela,
nie zrobimy ciżby....

— — — — — —

Do izby nas puśćcie
Bo my po dynguście.

Śpiewy chłopacy kończą przymówką o poczęstunek i datek, co właśnie jest owym dyngusem. „Kogutek" obwożony tak z wiosną po chatach wiejskich, jest również symbolem wegetacyjnym. A jako prastaremu ptakowi ludów rolniczych, przypisuje mu się na wsiach rolę ducha wzrostu i urodzaju. W czwartek po świętach uchował się na wielu wsiach zwyczaj odwiedzania cmentarzy. Szczególnie gorliwie przestrzegana jest ta tradycja na Polesiu. Godowy nastrój trwa nieprzerwanie do Przewodniej Niedzieli, podczas której tradycyjnie rozpoczynają się wielkie ludowe zabawy z ulubioną huśtawką, występującą również, jako tradycja Świąt Wielkanocnych.

Istnieje wiele zabaw i gier regionalnych, które są gorliwie przekazywane z pokolenia na pokolenie. Na kresach wschodnich z zamiłowaniem uprawiana jest gra w „bitki", polegająca na umiejętnym uderzaniu kraszanką o kraszankę, tak aby rozbijając cudzą, swojej nie uszkodzić.



Zasypka firmy „Miraculum" z przepisu Doktora Lustra, zawierająca ustaloną ilość estrów kwasu p-oxybenzoesowego oraz surowce najnowszych wynalazków, posiada znaczne własności antyseptyczne i ochronne, jest preparatem cennym i ze wszech miar godnym polecenia przy pielęgnacji zarówno noworodków jak i dzieci starszych. Preparat ten może mieć zastosowanie także jako środek łagodzący przy zadraźnieniu skóry u dorosłych

Stosujcie również
Dra LUSTRA
MYDŁO DLA DZIECI
„Miraculum"

Zwyczaj „rękawków" jest przestrzegany w krakowskim. Polega on na zrzucaniu ze wzgórz krzemionkowskich różnych przedmiotów, które tłum wzajemnie sobie odbiera. Ma to jakoby przypominać noszenie ziemi w zarękawkach podczas sypania mogiły Krakusa. W każdym razie jest to bardzo stary słowiański zwyczaj.

Rozpatrując tak wiele obyczajów i tradycji wielkanocnych, które na pozór żadnego nie mają z sobą związku, przychodzi się jednak przy bliż-

szych badaniach do takich skojarzeń, które najoczywiściej wykazują wspólne etnologiczne ich pochodzenie.

Świat chrześcijański rozszerzył symbolikę wierzeń dawnych, wchłonął je niejako i natchnął pierwiastkiem duchowości. Przez co spotęgował się ich niezniszczalny urok i umocniło pojęcie wieczystej wspólnoty, obrzędowości jaka istnieje pomiędzy pokoleniami tej wielkiej rodziny, której na imię ludzkość.

Maria Ankiewiczowa.

Nasza forma bibułkowa.

Płaszczyk wiosenny.

Na podstawie załączonej foremki w poprzednim Nr. M. M. można także skrajać płaszczyk dla chłopca, zmniejszając klosz na dole po 2—3 cm przy szwach bocznych, natomiast na środku tyłu zrobić kontrafałdę. Kieszenie fantazyjne zastąpić zwykłymi i pamiętać o prawidłowym zapięciu dla chłopców.



RYS 6



RYS 7

Posługując się podaną foremką można także skrajać płaszczyki podane na rys. 1 i 2.

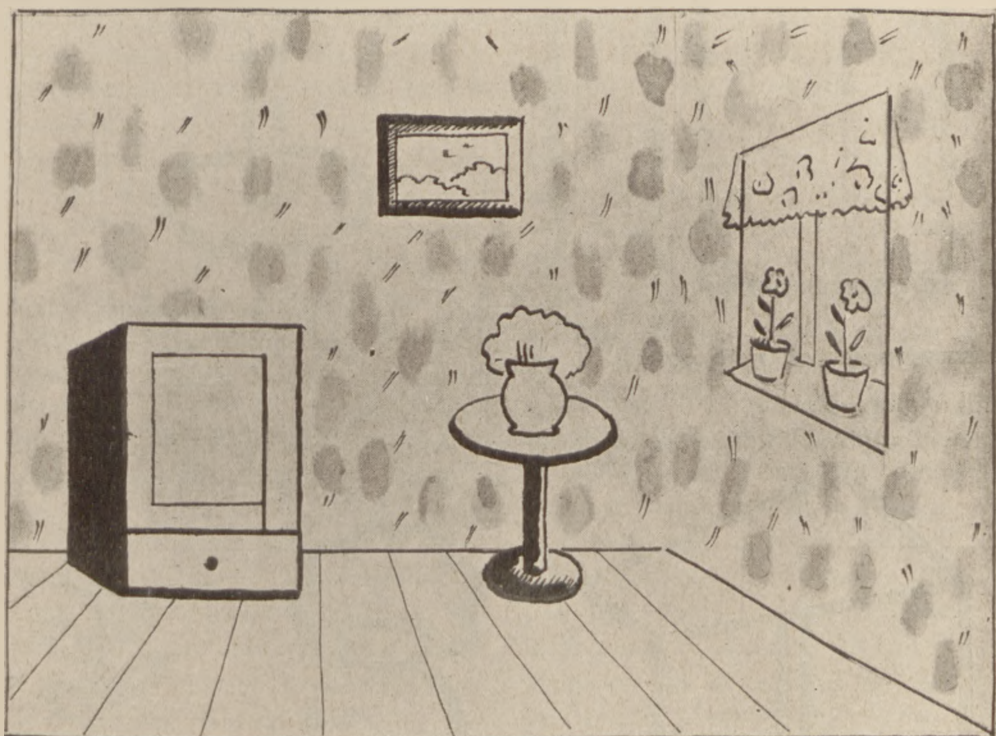
(Na plecach fałdy i cięcia jak w przodzie). W tym celu na foremce oznaczamy fałdy lub cięcia, rozcinamy w tych miejscach i kroimy dodając na fałdy przez odpowiednie rozsunięcie foremki (podobnie jak przy poszerzaniu form) lub dodajemy na szwy i poszerzenia o 2 cm w miejscach rozcięcia — dołem. Na płaszczyk z fałdami potrzeba 1 m 25 cm mat. szer. 130 cm.

Na chłodniejsze dni pod płaszczyk można przygotować podpinkę z ciepłej grubej flaneli zw. bają. Z jednego metra skroimy taką podpinkę (bez rękawów) zwężając nasze foremki u dołu po 2—3 cm przez co będzie cieplejsza gdyż więcej przylega do figu-

ry dziecka. Założyć obręby na 3 cm wykańczając tasiemką. (Szyjkę wykańczamy bez podwijania). Zrobić dziurki na przodach i szyjce, a na płaszczyku — przy podszewce naszyć w odpowiednich odstępach guziczki.

Julia Kinsnerowa.

Dekoracja do teatrzyku kukiełek.



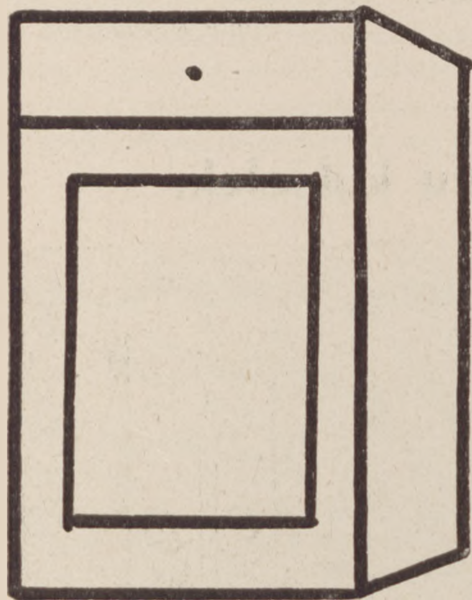
Do scenki, której opis wykonania podaliśmy w Nr. 5 M. M. dołączamy opis dekoracji. Na odpowiedniej wielkości arkusiku deseniowego papieru naklejamy umeblowanie, które wycinamy z glansowanego papieru według podanych rysunków. *Szafę* przerysowujemy na bronzowy papier, wycinamy i naklejamy. Bok szafy robimy ciemniejszy, a szuflady odkreślamy tuszem; wierzch stolika robimy jaśniejszy a nóżkę i podstawę ciemną.

Okno niebieskie w kolorze nieba; pionowy biały pasek na framugę okna; parapet, na którym staną kwiatki biały, według rysunku.

Firanki z białej, żółtej etc. bibułki, którą można dowolnie wyciąć.

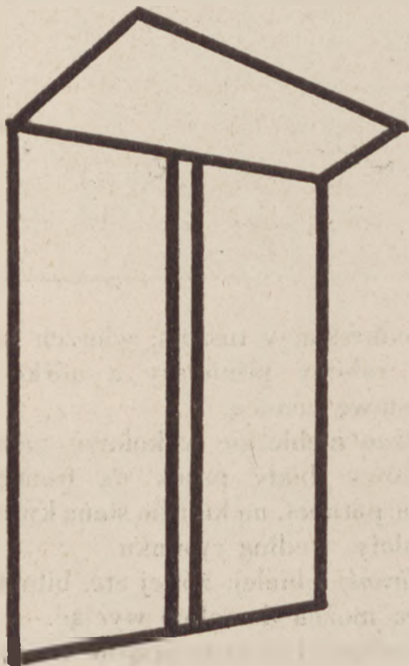
Podłoga brązowa; można naryso-

wać deski podłogi, odmierzając równe części przy połączeniu podłogi ze ścianą i wykreślając tak, jak na ry-



sunku podanym.

Kwiatki przykleić na parapet okna;



dzbanek na stoliku np. granatowy i kwiatki w dzbanku dowolne.

Jak zrobić klej:

1/4 szklanki wody, 1½ łyżki mąki dobrze wymieszać, aby nie było gru-



dek z mąki, (gęstość śmietany), wlać do tego 1/4 szklanki gotującej wody, mieszać, ostudzić i kleić

Jak kleić;

na arkuszu papieru, może być gazeta, rozsmarowujemy zrobiony klej





staranie i równo; przygotowany wycięty model rysunku przykładamy do rozsmarowanego kleju, chwilę czekamy i zdejmujemy ostrożnie model. W ten sposób mamy spodnią część posmarowaną klejem gotową do użytku.

Stefania Duzy.

Kuchnia niemowlęca.

Jak należy podawać dziecku mieszankę.

Wiele matek jeszcze do tej pory nie wie, że konieczne jest ścisłe ustalenie godzin podawania posiłków niemowlęciu. Nieregularne podawanie jedzenia może wpłynąć bardzo szkodliwie na rozwój niemowlęcia. Już przy sporządzaniu jedzenia nanależy bardzo ściśle trzymać się przepisów. Mieszanka mleczna musi być odgrzana, ale nie wolno jej drugi raz gotować. Aby zimną mieszankę odgrzać stawiamy flaszeczkę z mieszanką do gorącej wody i wolno obracamy flaszeczkę podczas ogrzewania, ażeby mleko dobrze rozmieszać. Nie należy zanurzać flaszeczki w wodzie zbyt gorącej, bo może pęknąć. Odpowiednią ciepłotę mieszanki stwierdzamy przez przyłożenie zewnątrz osuszonej flaszeczki do czoła. Mleko powinno być tylko tak gorące, abyśmy przy przyłożeniu do czoła flaszeczki nie odczuwali parzenia. Ażeby podczas jedzenia utrzymać właściwą temperaturę mleka, owijamy flaszkę serwetką. Jest to konieczne wtedy, gdy karmimy dziecko na wolnym powietrzu, lub gdy chodzi o bardzo wrażliwe niemowlę tuż po urodzeniu.

Na flaszkę napełnioną przygotowaną mieszanką nakładamy smoczek. Przy nakładaniu smoczka należy chwytać tylko za dolny gruby jego brzeg. Nie wolno natomiast dotykać górnej części smoczka, którą dziecko bierze do ust. Smoczek jest na końcu przedziurawiony. Przedziurawia się smoczek rozpaloną grubą igłą. Otwór powinien być tylko tak wielki, by z przewróconej flaszki zawartość mogła powoli wyciekać. Jeżeli otwór jest za mały, niemowlę musi zanadto natężać się przy piciu, wówczas przyjmuje za mało pokarmu. O ile otwór jest za wielki, dziecko pije za szybko i może się łatwo zachłysnąć. Szczególnie niekorzystnie działa za wielki otwór w smoczku, gdy niemowlę ssie jeszcze pierś. Wobec tego, że picie z flaszki idzie mu łatwiej, nie chce ssać piersi, z której trudniej pokarm wypija. Do picia płynnych mieszanek mlecznych dziurawi się smoczek igłą do szycia, do mieszanek kaszowatych drutem do robienia pończoch .

Podczas picia trzyma się flaszkę ukośnie, by niemowlę nie połykało powietrza.

Samo jedzenie nie powinno trwać dłużej niż 10 minut. Podczas jedzenia powinno niemowlę mieć absolutny spokój, gdyż każde odwrócenie uwagi podczas jedzenia, przeszkadza w przyjmowaniu pokarmu. Po jedzeniu trzyma się dziecko po-

chyło, tak, by głowa znajdowała się znacznie wyżej niż nóżki. W ten sposób umożliwia się niemowlęciu oddanie przełkniętego powietrza. Niektóre niemowlęta trzeba nawet koniecznie podczas jedzenia, podnieść raz lub dwa razy, by im się odbiło, gdyż inaczej wymiotują.

Maria Anna Frostigowa.

ROCZNIKI DWUTYGODNIKA „MŁODA MATKA" Z R. 1937 Zł. 8.—

WARSZAWA, LITEWSKA 16



WYSYŁAMY TYLKO PO OTRZYMANIU WPŁATY NA PKO. Nr. 14.555

ROCZNIKI NIEOPRAWNE

Redakcja i Administracja: Litewska 16. Tel. 9-41-00. Konto P.K.O. 14.555

Prenumerata „MŁODEJ MATKI" płatna tylko z góry:

W kraju: rocznie zł. 10.—, półrocznie zł. 5.—, kwartalnie zł. 2.50.

Za granicą: rocznie zł. 15.—, półrocznie zł. 7.50.

Prenumeratę dwutygodnika „MŁODA MATKA" przyjmują wszystkie księgarnie oraz urzędy pocztowe w kraju i za granicą.

Rękopisów Redakcja nie zwraca.

Redaktorka L. Czechowska przyjmuje interesantów w środy od godz. 15½ do 16½.

Wydawca: Polski Komitet Opieki nad Dzieckiem.

Redaktorzy: Dr R. Barański i L. Czechowska.

Drukarnia Wydawnicza, Warszawa, Kacza 15, tel. 603-46.